

Ludzie i inni

Precz z indywidualizmem! Powszechną szczęśliwość da tylko pełna automatyzacja — głoszą Oni. Dlatego jedyną prawdziwą przeszkodą, z jaką muszą się zmierzyć, jest sztuka, bo tylko sztuka jest polem działania wielkich indywidualności. Trzeba więc zniszczyć wszelkie jej przejawy — zburzyć galerię intelektualisty Bałandaszka, odebrać aktorze Spice jej teatr... To ich uniestwi lub podporządkuje. Na jedno wychodzi.

„Onych” rozegrał Rudolf Ziolo w konwencji groteskowo-realistycznej. Maksymalnie „uczłowieczył” Spikę i Bałandaszka, odbierając im koturnowość, tonując dziwaczność metafizycznych dywagacji i obsesji. Owszem, są nieco „nawiedzeni”, ale im to w końcu, jako przedstawicielom artystycznej bohemy, nawet przystoi. Przede wszystkim — i to jest w koncepcji reżyserskiej najciekawsze — są oni parą LUDZI na uczuciowym rozdrożu, nieco zmanierowanych, rozpieszczonych życiem, choć ze wszystkimi domowo-zawodowy-

mi kłopotami. Dialog między Joanną Szczepkowską, a Janem Englertem prowadzony jest znakomicie, z licznymi niuansami, podtekstami i znajomością psychologii. Zwłaszcza Spika, tak widziana i tak zagrana przez Szczepkowską, stanowi w historii inscenizacji „Onych” prawdziwą rewelację.

Normalnym ludziom przeciwstawia Ziolo groteskowo-komicznie FIGURY Onych, z żywym trupem — szefem Melchiorem Abtoputo (Władysław Kowalski), z niewydarzonym Ideologiem Teruanem (Mariusz Benoit), który nie może złapać równowagi między teorią a praktyką — z dewiantkami i ciotami rewolucji (Elżbieta Kępińska, Mirosława Dubrawska) na czele.

Rewolucja w wykonaniu dziarskich chłopców Abtoputa oznacza przemoc, gwałt, zalew chamstwa i... reformę rolną. Przy ukazaniu całej ponurej grozy rewolucji, reżyser raz po raz pokpiwa sobie z Onych, i jest to kpina dobroduszna. Tak szydzi się z czegoś, co już nie jest aktualne, co przeszło do historii.

I wprowadzie na scenie Oni wygrywają, a zamiast Picassa oglądać będziemy sztukę graffiti na murach, ale mściciel powstał; gwałcona i poniżona Ficia przemienia się w buntowniczkę.

EWA ZIELIŃSKA

Warszawa, Teatr Powszechny — „Oni” Stanisława Ignacego Witkiewicza, reżyseria — Rudolf Ziolo, scenografia — Andrzej Witkowski, ruch sceniczny — Paweł Burczyk

